

Upał oznacza dodatkowe prawa

21 czerwca 2021

Podczas upałów aż o 20 proc. spada produktywność pracowników, a o 19 proc. ich zdolność koncentracji. Pracodawcy powinni pamiętać, że za niezapewnienie pracownikom odpowiednich warunków pracy grozi im kara grzywny w wysokości od 1 tys. do 30 tys. zł. Lubią o tym jednak podczas gorąca zapominać.

Jak informuje portal [Pulshr.pl](https://puls.hr.pl), realizacja tych samych projektów latem zabiera nam około 13 proc. więcej czasu, niż w okresie jesienno-zimowym, a człowiek jest o 45 proc. bardziej podatny na rozproszenie uwagi.

Według informacji stowarzyszenia STOP Nieuczciwym Pracodawcom, z powodu rosnących temperatur z dnia na dzień przybywa zgłoszeń o nieprawidłowościach, do jakich ma dochodzić w firmach. „Z wiadomości, które otrzymujemy wynika, że pracodawcy delikatnie zaspali i nie przygotowali się do tego, że czerwiec może przynieść wysokie temperatury. Pracownicy piszą o braku zimnej wody, braku klimatyzacji w biurach czy o tym, że pracodawcy każą pracownikom wracać z pracy zdalnej, gdy temperatury teoretycznie mogłyby powodować zwalnianie pracowników z biur do domów” – mówi prezeska stowarzyszenia Małgorzata Marczulewska – Pojawia się na szczęście więcej pytań niż skarg, ale zdarzały się już sytuacje, że interweniowaliśmy przez kontakt z pracodawcą.

Zgodnie z przepisami prawa pracy pracodawca może w upalne dni wprowadzić dodatkowe przerwy albo pozwolić pracownikowi na wcześniejsze wyjście z pracy. Taka decyzja zależy jednak tylko i wyłącznie od jego dobrej woli. Jednocześnie nie może ona skutkować obniżką wynagrodzenia. O skracanie czasu podczas upałów apeluje Główny Inspektor Pracy. Szczególnie tym pracownikom, których dzienny wymiar czasu pracy przekracza 8 godzin.

Prawo pracy określa minimalną temperaturę, w jakiej można pracować, nie reguluje jednak temperatury maksymalnej. Taka sytuacja powoduje, że nie ma jasnych wytycznych, kiedy pracodawcy powinni być zobowiązani do tego, by skierować swoich pracowników np. na pracę zdalną. Umownie przyjmuje się, że praca powinna być przerywana, gdy temperatura w biurze przekracza 30 stopni Celsjusza, w hali 28 stopni Celsjusza, a szczególnych przypadkach 25 stopni Celsjusza.

Pracodawcy zobowiązani są do zapewnienia pracownikom nieograniczonego dostępu do zimnej wody, a w przypadku pracy plenerowej do zapewnienia im także miejsca na schronienie się.

„Pracodawca powinien zapewnić pracownikom nieodpłatnie zimne napoje, gdy temperatura na stanowiskach pracy przekracza 28 stopni C, a na otwartej przestrzeni 25 stopni. Napoje powinny być dostępne stale, w ilości zaspokajającej potrzeby zatrudnionych” – przypomina Główny Inspektor Pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko.

Źródło: NowyObywatel.pl